GAZETA LWOWSKA.

Wtorek | Nr. 116. | 2. października 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

»Gazeta Medyjolańska« zawiéra następujący najłaskawszy list gabinetowy, który JCKMość Cesarz do ICMości Arcyksięcia-Wicekróla przesłać raczył:

»Kochany Panie Stryju, Arcyksiążę Rajnerze!

»Rozmaite i żywe dowody sposobu myślenia wierności i przychylności, jakie dotąd w ciągu podróży Mojéj przez Lombardyją a mianowicie w jéj stolicy od wszystkich klas mieszkańców tegoż Królestwa odbiérałem, mocno mnie rozczuliły.«

»Polecam Waszéj Miłości, byście zadowolenie Moje do publicznéj podali wiedzy, a mianowicie byście takowe podeście i kongregacyi municypalnéj tak Medyjolanu, jakoteż miast tych, w których się dotąd zatrzymywałem, oznajmili za udowodnioną przez nich wzorową gorliwość. Nadto z wielkiém ukontentowaniem przekonałem się o kwitnącym stanie zakładów kunsztu i przemysłu i z tąd powziąłem z upodobaniem dowód szybkiego postępu, jaki w tych ważnych gałęziach dla dobra kraju poczyniono.«

»Porządek, jaki zastałem w zakładach zdrowia i dobroczynności, a w ogóle we wszystkich częściach administracyi państwa, przekonał Mnie, że władze i ich naczelnicy wiernie i gorliwie obowiązki swoje wypełniają, którym niniejszém Moje zadowolenie oświadczam.«

»Medyjolan d. 14go września 1833.

Ferdynand mp.«

JCKMość przesłał pod d. 14 września następujące najłaskawsze listy własnoręczne: do kardynała arcybiskupa Medyjolańskiego, hrabiego Gaisruck; do hrabiego Hartig, gubernatora Lombardyi i do feldmarszałka hrabiego Radeckiego, komenderującego jenerała w Lombardzko-Weneckiém Królestwie:

»Kochany hrabio Gaisruck!«

»Uznając Wasze wyszczególnione zasługi około kościoła i państwa, uchwaliłem nadać Wam krzyż wielki Mojego królewsko-węgierskiego orderu St. Szczepana, z uwolnieniem od tax i zachowując sobie insygnija pomienionego orderu osobiście Wam doręczyć.«

»Medyjolan d. 14go września 1838.

Ferdynand mp.«

»Kochany hrabio Hartig! W ciągu podróży Mojéj po Lombardyi, a mianowicie pod-czas pobytu Mojego w Medyjolanie, dałeś mi wpan nowe dowody gorliwości swojéj, udowodnionéj w każdym przypadku dla dobra Mojéj służby i kraju a co nadaje wpanu uzasadnione prawo do Mojéj łaski i zadowolenia.«

»Uchwaliłem w zaszczytném uznaniu tego Mojego sposobu myślenia, nadać wpanu z uwolnieniem od tax krzyż wielki Mego cesarsko-austryjackiego orderu Leopolda.«

»Medyjolan d. 14go września 1838.

Ferdynand mp.«

»Kochany hrabio Radecki! Od czasu mianowania wpana jenerałem komenderującym w Mojém Lombardzko-Weneckiém Królestwie, dawałeś wpan w ciągu długiego i zaszczytnego zawodu nieustanne dowody okazywanéj gorliwości o dobro służby i przywiązania do tejże, przez nowe, ważne i użyteczne usługi i nabyłeś przezto nowego prawa do Mojéj szczególnéj łaski.«

»W zamiarze publicznego uznania zasług, jakie wpan zjednałeś sobie na tém stanowisku, a zarazem dla dania wpanu dowodu Mego zupełnego zadowolenia z wybornego i uporządkowanego stanu zostającego pod wpana naczelnictwem wojska, którego odbyłem przegląd, uchwaliłem nadać wpanu z uwolnieniem od tax order korony żelaznéj piérwszéj klasy.«

»Medyjolan d. 14go września 1838.

Ferdynand mp.«

Najjaśniejsi Państwo Cesarz i Cesarzowa d. 17. września zrana wysłuchawszy mszy świętéj, odprawionéj przez imci księdza biskupa w kaplicy pałacu Cusani-Botto i dawszy posłuchanie pożegnalne wszystkim urzędnikom cywilnym, wojskowym i duchownym, wyjechali z Pawii i udali się w podróż do Lody; gdzie o pół do piérwszéj śród radośnego o krzyku ludu Swój wjazd odprawiwszy w pałacu Ghisalberti

wysiedli: Ich Ces. Mości Arcyksiążę Ludwk i Arcyksiążę-wicekról z najdostojniejszą Swą małżonką, tudzież gubernator hrabia Hartig, przybyli już uprzednio do Lody. Cesarz Jegomość przyjmował uszanowanie składane przez duchowieństwo, władze cywilne, korpus oficerów i mającą wstęp u dworu szlachtę, i raczył biskupa, najznaczniejszych urzędników cywilnych i wojskowych, właściciela domu, w którym wysiadł, c. k. szambelana Ghisalberti, tudzież jego małżonkę i synów wezwać do stołu. — Po skończonym objedzie JCKMość w towarzystwie IchCMości Arcyksiążąt Ludwika i Rajnera, tudzież gubernatora, zwidzał różne publiczne zakłady, mianowicie wielki szpital, dóm roboty i zaopatrzenia równie jak laboratoryjum dla chemicznych preparatów pana Bassano Cavezzali. — Cesarzowa Jéj Mość w towarzystwie JCMości Arcyksiężnéj wicekrólowéj, zaszczyciła Swemi odwidzinami nowy instytut przy klasztorze Naj. Panny Anielskiéj i rozmawiała w najłaskawszym sposobie z przyłożoną i uczennicami tegoż zakładu. — Wieczorem było całe miasto i teatr, który Naj. Państwo zaszczycili Swoją bytnością, najokazaléj oświetlone.

JCMość Arcyksiężna Maryja Ludwika, księżna Parmy i Piacenzy, wybrała się d. 16go z Medyjolanu do Swoich państw z powrotem. — JCMość Arcyksiążę Franciszek Karol wyjechał do Bergamo.

IchCKMości Cesarz i Cesarzowa po wysłuchaniu mszy ś., odprawionéj o 9téj godzinie z rana przez biskupa w kościele katedralnym, wyjechali z Lody d. 18go września i udali się w dalszą podróż przez Kremę do Bergamo. W Kremie, gdzie IchCKM ści w domu hrabiego Sanseverino wysiąść raczyli, Naj Pan pieszo, pośród wielkiego nacisku ludu, który ukochanego Władzcę wszędzie okrzykami radości witał, zwidził wiele publicznych zakładów, a potém z Naj. Cesarzową kościół katedralny. — Około godz. 6téj wieczorem Naj. Państwo przybyli w najpożadańszém zdrowiu do Bergamo, dokąd najdostojniejsi Arcyksiążęta Franciszek Karol i Jan wieczorem wprzódy zjechali.

Najłaskawszym listem własnoręcznym do J. C. Mości Arcyksięcia Wice-króla z d. 14go września, JCKMość Cesarz raczył summę sześćdziesiąt tysięcy lir, jako wsparcie dla biédnych, których prośby w czasie pobytu Naj. Pana w Medyjolanie do cesarskiego gabinetu nadeszły, zaasygnować z nadwornéj podróżnéj kasy. — Stosownie do woli Naj. Cesarza Jegomości, osobna komisyja w gubernijum, przy pomocy księży proboszczów, przystąpi do podziału pomienionéj summy po między najpotrzebniejszych wsparcia.

Budżet koronacyjny prowincyj lombardzkich.

Allgemeine Zeitung w liście z Medyjolanu pod d. 6. września donosi o tém co następuje: „W poprzedniczych listach moich usiłowałem skreślić słaby obraz uroczystości, tu i na jeziorze Komeńskiém wyprawionych pod bytność Cesarza; późniéj dowiedziałem się o znacznych potrzebnych do tego kosztach, a których ani władze miejskie, ani osoby prywatne, ani gminy nie szczędziły. To naprowadza mnie na wielkie bogactwo kraju, które przy takich sposobnościach najświetniéj okazywać się zwykło, lubo baczny dostrzegacz i w zwyczajnych widzi je czasach. Że Włosi przepych lubią, od dawna już jest to powszechnie wiadomém; wszędzie, mówiąc z Dantem: *tra Feltre e Feltre*, znajdują się ślady tego upodobania; najmniejsze miasto szczyci się wspaniałemi kościołami, wielkiemi pałacami, ogrodami i najrozkoszniejszemi willami Późniejszy upadek zamienił wprawdzie wiele z tych gmachów w malownicze ruiny, wodociągi powysychały, zdziczały ogrody, najpiękniejsze dzieła sztuki straciły świetną barwę i pokryły się stoletniemi warstami pyłu i tylko kościoły ubezpieczone prawowiernym duchem ludu nie ucierpiały od wszystko-niszczącego czasu. To powiédzieć można szczególnie o dolnych Włoszech. Nie bez żalu wstępujemy na klasyczną ziemię Umbryi, na wzgórza dawnego Lacyjum i wybrzeża idylijskie Tyrheńskiego morza, których otaczająca je cisza zdaje się iż na zawsze pozbawiła wszelkiego w różnym względzie ruchu. Prawie sądzićby można, iż wszystko życie uleciało z tamtąd do północnych części włoskiego półwyspu. Lombardyja szczególnie w tém jaśniéje. Tu wszystko jest w ruchu i czynności. Takie samo jak w innych częściach Włoch upodobanie w dziełach kunsztu i obfitych wypadkach życia, tu w niewyczerpanych źródłach pomocy kraju, w obszérnych gruntowych posiadłościach wyższych stanów, w ruchliwéj pracowitości klas średnich, we właściwéj wszystkim prawie roztropnéj oszczędności, a mianowicie w ukształconych i uporządkowanych wcześnie miejskich stosunkach i wybornéj konstytucyi gmin, znajduje wieloraką pomoc i więcéj niżli dostateczne środki zaspokojenia swych chęci. I dla tego nie powinno to nas dziwić, że samo miasto Komo, mające zaledwo więcéj niż 15,000 dusz ludności, mogło na uroczyste przyjęcie Cesarza wyznaczyć 30.000 lir, a oprócz tego 105,000 lir na dzieła trwałego pożytku. W podobnym duchu wszystkie miasta i gminy lombardzkie postarały się bądź o powiérzchowną wystawność, jak tego okoliczności wymagały i pozwalały środki, bądź o trwałe pomniki lub dzieła na-

cechowano miłością bliźniego, by obchodzić w dwojakim sposobie obecność i koronacyję Cesarza Ferdynanda. Z Wiédnia dano do poznania, że Cesarz wymawia Sobie wszelki zbytek w przepychu, ale w tomiast widziałby chętnie powstające takie dzieła, które dla dobra kraju byłyby z korzyścią. Miasta i gminy ubiegały się zatém jak najrychléj uczynić zadosyć téj woli cesarskiéj. Osoby będące w stanie sądzić o tém przy dokładnéj znajomości kraju i stosunków tutejszych, nie mogą dosyć nachwalić bystrego pojęcia gmin i władz miejskich, owego praktycznego ducha, który wszędzie zaraz prawdziwą poznał potrzebę i dla osiągnienia swych zamiarów umiał doradzić w wynalezieniu środków. W nie-do-uwierzenia krótkim czasie miasta i gminy pouküdały swe plany i wyznaczyły potrzebne środki pieniężne. Jaką obfitość bogactw, administracyjnéj biegłości i praktycznego rozumu Lombardyja w sobie zawiéra, to dopiéro teraz poznano. Zdziwiono się nad summami, które miasta z tego powodu wysypały i zaledwo własnym oczom uwierzono, gdy spisy urzędowe wykazały kwotę więcéj niźli pół dziewiąta milijona lir austryjackich (licząc lirę po 20 kr. m. k.) Ze spisów tych, których mi jeden z przyjaciół do przejrzenia udzielił, wyciągam następujące główne szczegóły: Medyjolan na uczty i publiczne festyny radości (*manifestazioni di publica esultanza*) daje 215 000 lir, 30,000 na wyposażenie 150 ubogich dziewcząt, 7000 na wykupno przepadłych zastawów, w ogóle 252,000 lir; lecz do tego nie doliczono jeszcze summy, którą na cele publiczne dopiéro wyznaczyć miano. Monza daje 17,706, gminy po wsiach 285,136 lir, tak, iż ogółowa summa poniesionych przez miasto i prowincyję Medyjolanu kosztów wynosi 554,842 lir, do czego jak naturalna nie doliczono jeszcze uczt, wyprawianych przez towarzystwo szlachty i ludzi handlowego stanu «

(*Dokończenie nastąpi.*)

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 7. września r. b., radzcę magistratualnego w Litomierzycach (w Czechach) Maurycego Hoch, mianował najłaskawiéj radzcą sądu karnego w Wiśniczu, a protokulistę rady lwowskiego szlacheckiego sądu, Erazma Krzysztofowicza, radzcą sądu karnego w Stanisławowie.

JCKMość najwyższém postanowieniem datowaném w Medyjolanie pod d. 7. września, raczył katedrę fizyki przy naukowym filozoficznym zakładzie w Tarnowie, nadać najłaskawiéj Wacławowi Sacher, adjunktowi katedry matematyki i fizyki przy uniwersytecie w Pradze.

— Ze Styryi. —

Gradec. Tegoroczny Sejm postulatowy odbył się d. 17go w stolicy naszéj ze zwyczajnemi uroczystościami.

— Z Iliryi. —

Lublana d. 18go września: Sejm, wypisany w skutek najwyższego postanowienia dla Księztwa Kraińskiego, odbył się tu dnia wczorajszego z zachowaniem zwykłych uroczystości.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Mexyk.

Według północno-amerykańskich gazet, między Francuzami a Mexykanami przyszło do piérwszego krwi rozlewu. Dnia 23. lipca bowiem okręt mexykański między Veracruz a Tampico ścigany był przez bat uzbrojony francuzkiéj blokacyjnéj eskadry. Osada mexykańskiego okrętu porzuciwszy go schroniła się na ląd. Francuzi zajęli okręt, lecz strzelano doń z brzegów i raniono kilku. Jeźli Francuzi blokadę miasta Veracruz dłużéj prowadzić będą, łatwo zatém, na co się Mexykanie spuszczają, uledz mogą tamtejszéj klimatycznéj chorobie, tak zwanym czarnym wymiotom. Dla tego więc Mexykanie usiłują widocznie spór ten przeciągnąć.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 16. września zawiéra następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z dnia 14. wspomnionego miesiąca o godz. 8. z rana: »Podprefekt Bajonny do ministra spraw wewnętrznych. Espartero d. 9. odesłał działa swoje do Peralty i Tafalli, a sam z czołem wojska przez Ebr się przeprawił. Mówią, że plan ten uchwalono na radzie wojennéj, spowodowanéj przybyciem posłannika od madryckiego rządu.«

Przyczyna, dla czego Espartero z czołem armii za Ebr się przeprawił, co raz się więcéj wyjaśnia. W Madrycie krążyła wieść o sprzysiężeniu zaszłém po między jego oficerami, a teraz donosi co następuje list z Bajonny z dnia 13go września: »Ważny wypadek stał się w Artajonie i Mendygoryi; zapewniają, że w piérwszém z tych miejsc cztéry batalijony nie chciały iść do Estelli, wydając okrzyki: »Nie do Estelli!« W tymże czasie dwa batalijony w Mendygoryi zatrzymały się w pochodzie z okrzykiem: »Nie do Estelli, lecz do Rybery!« Hrabia Luchana o wypadkach tych dowiedział się z wielkim smutkiem. W skutek depeszy, którą z Madrytu d. 9. września otrzymał, dnia 10. kazał ośmiu batalijonom piechoty i dwu szwadronom jazdy wyruszyć do Arragonii, a sześciu batalijonom i dwu szwadronom do Kastylii. Uderzenie na Estellę z potrzeby na poźniéj odłożono.«

Allgemeine Zeitung zawiéra następujący list korespondenta swojego z Madrytu z d. 10. września: »Uczyniono krok piérwszy, którym władza ludu stanęła obok rządu, i nowe ministeryjum podało samo do tego pomocną rękę. Madrycki Urząd miejski (*Ayuntamiento*), którego wszyscy członkowie do partyi zapaleńców należą, wczoraj wieczorem udał się do królewskiego pałacu, dla wręczenia królowéj rejentce memoryjału, zawiérającego środki, jakie dla ocalenia kraju użytemi być mają. Akt ten odbył się, lubo radom gminnym ustawy zabraniają podawać do rządu wspólnie adresy. — Podobny adres ma dziś wieczorem prowincyjonalna deputacyja Madrytu złożyć w ręce królowéj-rejentki, za którymto przykładem, równie jak r. 1835 pójdą zapewne rady gminne większéj części znaczniejszych i mniejszych miast Hiszpanii, i już przez to początek do dalszych rewolucyjnych kroków uczyniono.«

Według gazety *Quotidienne* miał do Madrytu d. 11. przybyć goniec z tą wiadomością, że jenerałowie karlistowscy Merino i Balmaseda na czele 800 jazdy i 4000 piechoty do Waladolidu weszli. Dziennik *Commerce* twierdzi, że wieść powyższa rozchodziła się w istocie po Madrycie, sądzi jednak, że ona jeszcze potwierdzenia potrzebuje. — *Bon Sens* zawiéra list z Madrytu z d. 11go, według którego nowe ministeryjum miało dnia tegoż podać się w massie do dymisyi i takowe miała rejentka przyjąć. Adres przez deputacyję prowincyjonalną podany rządowi d. 10. wieczorem, i w daleko ostrzejszych ułożony wyrazach niżli adres *Ayuntamientu*, miał ministrów spowodować do tego kroku. Powyższy list z Madrytu wspomina także o groźnych demonstracyjach ze strony demokratów Madrytu w *Café Nuevo* i w innych miejscach publicznych. Rejentka będzie musiała lub poddać się woli ludu lub zrzec się tronu.

Jenerał Flinter, dzielny żołnierz, w Madrycie d. 9. września rano życie sobie odebrał.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król i królowa Belgijska zabawiwszy dziesięć dni w Windsorze, wyjechali ze stolicy dnia 15. września. Wsiądą w Ramsgate na okręt i do państw swoich powrócą.

Postanowione na dzień 17. września wielkie zgromadzenie radykalistów w Londynie na korzyść »konstytucyi ludu«, sprawia mocne wrażenie w całym kraju. Już przybyły do stolicy deputacyje z Birminghamu, Manszestru, Edynburga, Newcastle, Glasgowa, Sheffieldu, Dewsbury, Carmarthenu, Northamptonu, Ipswichu, Chelmsfordu, Troubridge, Leedu i t. d. Miasto Sheffield wysłało pana Ebenezera Elliott, sławnego autora wiérsza przeciw ustawom zbożowym (*Coornlawrhymes*). Osobliwie radykaliści szkoccy okazują się bardzo czynnymi.

Nowsze wiadomości o wyprawie angielskiéj do Odnogi Perskiéj, zawarte w pismach angielskich, podają jak dawniéj, siłę téj wyprawy na 2200 ludzi. Siła ta ma zamiar dać pomoc prowincyi Farsystan i innym, które Rossyjanom uległemi być nie chcą. Najnowsze wiadomości z Lahory wnosić każą, że Rundjet-Sing ma zamiar przejść na stronę Anglii. Stanowisko, jakie obecnie wojsko jego na granicy Kandaharu i Kabulu zajmuje, dostatecznie to potwierdza; dodać także należy, iż mu kompanija wschodnio-indyjska od kilku miesięcy zaliczyła znaczne summy i przesłała znaczną ilość broni. Oficerowie rossyjscy wysłani zostali na dwór jego, dla zawiązania z nim układów, lecz jak się zdaje, takowe żadnego nie odniosły skutku.

Od niejakiego czasu w Londynie, pod tytułem chrześcijańskich Izraelitów, zawiązała się nowa sekta, chcąca judaizm z aryanizmem połączyć. Zaprowadziła chrzest w miejsce obrzezania i kazania swoje pod gołém niebem odbywa. Zaniesiono już wiele skarg przeciw téj sekcie, lecz obwinionych puszczono na wolność za rękojmią, że na przyszłość spokojnie zachowywać się będą.

Francyja.

Król z familiją wrócił dnia 14. września z Eu do Paryża, i odwidził zaraz Księztwo Ichmość Wirtemberskich.

Constitutionnel pisze, iż chrzest hrabi Paryża z pewnością już na dzień 9. października postanowiono i że król program téj uroczystości przywiózł z sobą z podróży. Zwołanie izb ma się odbyć wcześniéj niż zwykle.

Galignaniego Messenger donosi, że wychodźcy z Lombardzko - Weneckiego Królestwa, obecnie jeszcze w Paryżu przebywający, mają zamiar odbyć zgromadzenie, dla wyrażenia w adresie Cesarzowi Austryjackiemu wdzięczności swojéj za daną amnestyję.

Jenerał Bugeaud, równie jak jenerał Mustapha Ben Ismael, powołani zostali przez ministeryjum do Paryża, by przed swym powrotem do Perpignan, gdzie w sprawie jenerała Brossard przed nowym sądem wojennym poczynić mają zeznania, dać ministeryjum pewne wyjaśnienia i otrzymać od tegoż potrzebne instrukcyje.

Znany autor Jules Janin wygrał w czasie ostatniéj podróży swojéj we Włoszech dwa losy na loteryję dóbr. Teraz otrzymał niespodziewanie nową przyjemną wiadomość, że wygrał znowu

piękną bogato umeblowaną willę Lazzarini w pobliżu Lukki. Posiadłość tę cenią na 100,000 talar. i przez czas kąpiel czyni ona dochodu 12,000 franków. Piękny należący do zamku pawilon, miał zaraz Jules Janin darować jednemu z przyjaciół swoich, pewnemu sławnemu artyście.

Znany Père Enfantin, były przełożony St. Symonistów, jest teraz pocztmistrzem na gościńcu między Paryżem a Lugdunem i pobiera przytém małe wsparcie od niektórych dawnych uczniów swoich.

Koło Saumur płynęła temi dniami mała flota, złożona z pięciu okrętów parowych pod trójkolorową banderą, która na przyszłość po Ligierze aż do Orleanu pływać będzie. Okręty to są z blachy żelaznéj i naładowane idą tylko ośm cali w wodzie. W górę odbywają półtrzeciéj *lieues* na godzinę, płaszczyzną więcéj niż cztéry. Właściciel tego pięknego przedsięwzięcia, p. de Larochejacquelin, był na pokładzie jednego z tych okrętów. — Père Enfantin pocztmistrzem a jeden z Larochejacquelinów właścicielem okrętów parowych pod trójkolorową banderą, jestto godne uwagi znamię dla obecnego tak politycznego jako też socyalnego stanu Francyi!

Fregata austryjacka *la Gueriera*, mająca Arcyksięcia Fryderyka na pokładzie, dnia 7go września płynąc z Gibralaru zarzuciła kotwicę w zatoce Algieru. Arcyksiążę życzył sobie zwiedzić posiadłości francuzkie w Afryce północnéj, ale że urząd zdrowia wymagał pięćdniowéj kwarantanny, przeto fregata, ponieważ Arcyksiążę nie mógł tak długo w zatoce bawić, popłynęła daléj do Korfu i Lewantu. JCMość wyraził ubolewanie swoje marszałkowi Valée, że nie mógł być świadkiem usiłowań Francyi założenia bogatéj i kwitnącéj osady na tych niegościnnych brzegach Afryki.

Wydatek fabrykacyi cukru z buraków dójdzie w roku bieżącym we Francyi do 55 milij. kilogramów (110 milijonów funtów), więcéj niż do połowéj ogółowego zużycia cukru w kraju. Uprawa buraków zajmuje już przestrzeń 60,000 hektarów.

Belgiją.

Donoszą z Bruxelli pod dniem 14. września: Tutejsza rada gminna wotowała jednomyślnie adres do króla, w którym oświadczyła się przeciw wykonaniu 24. artykułów. Luxemburczykowie i Limburczykowie uważani są w adresie tym za rodowitych Belgijczyków, którzy postanowili Belgijczykami pozostać. Cała Belgija ma stałą wolę nie opuszczać ich, a konstytucyjny naczelnik, którego sobie sama obrała, z tego względu szanowanie téj woli kraju uważać będzie za swą pierwszą powinność. Lecz nietylko przeciw podziałowi kraju oświadcza się magistrat bruxelski, ale także, jak się wyraża, przeciw płaceniu haraczu, który nałożono krajowi w układzie 24. artykułów.

Niemcy.

Cesarzowicz następca tronu rossyjskiego pojedzie, według najnowszych wiadomości, miasto na kuracyję do Baden-Baden, z Wajmaru przez Monichów do Włoch, gdzie przez jesień zabawi na rozkosznych wybrzeżach jeziora Komeńskiego, a zimę w Wenecyi przepędzi.

Prussy.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Potsdamu pod dniem 18. września: »Wczoraj przed południem po godzinie 11téj Król odwidził Cesarza i Cesarzowę Rossyjską w *Sanssouci*, gdzie byli także: Wielka Księżna Meklenbursko-Szweryńska i Królewicz Holenderski Fryderyk z małżonką, którzy wieczorem wprzódy przyjechawszy wysiedli w nowym pałacu. Najjaśniejsi Państwo wraz z najwyższemi osobami jedli objad *en retraite* w *Sanssouci*. W nowym pałacu był stół marszałkowski. W ciągu dnia przybył jeszcze Następca tronu bawarskiego i zajął przeznaczone dlań pokoje w nowym pałacu.

Szwecyja i Norwegija.

Dnia 10. września zaszły nowe rozruchy w stolicy. O godzinie 10. powstał tumult na targowicy żelaza, u niektórych domów powybijano okna i rozruch dostał się z tamtąd w sam obręb miasta, gdzie równych dopuszczano się bezprawi.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 23. września. —

Wczoraj wieczorem ukończono na ulicy Elektoralnéj, z rozkazu banku, przez inżyniera naczelnego Wysockiego robione próby wylania ulicy smołowcem, *Asphalt* za granicą zwanym; połowa pokrytéj tą massą przestrzeni, wylana jest na dawnym bruku, druga połowa na fundamencie ubitym z betonu czyli gruzu ceglanego z wapnem hidraulicznem, czyli cementem dobrze rozbitego. Ogół czyni powierzchnią nader równą i do jeżdżenia przyjemną. Jeżeliby ta próba okazała dostateczną trwałość i koszt pokazał się nie zbyt znaczny, nie byłoby lepszego sposobu brukowania ulic tak dla przyjemności, ochędóstwa miasta, jako i zdrowia mieszkańców. Ulica Elektoralna dziś już do przejazdu jest otwartą. (*K.W.*)

Rossyja.

Na mocy zatwierdzonéj przez N. Pana w dniu 8. lipca r. b. decyzyi rady państwa, dozwolonem zostało jenerałowi piechoty d'Auvrai oraz je-

nerał-majorowi **Tiesenhausen**, radcy nadwornemu **Naryszkinowi** i szlachcicowi **Bujati**, zawiązać towarzystwo przez akcyje, pod tytułem „»Towarzystwa Cerery«", celem zaprowadzenia sposobów dogodniejszego ulepszania gruntów.
(Gaz. Rząd.

Donoszą z Petersburga pod dniem 2. września: Spodziéwają się, że tegoroczny **wydatek złota** w państwie naszém przewyższy 600 pudów (pud około 40 funtów). Wprawdzie niektóre miejsca, zawiérające złoty piasek na Uralu, stały się mniéj wydatnemi, niźli były przed dwoma laty, i niektóre z nich po upływie dziesięciu do dwudziestu lat całkiem wyczerpanemi będą, atoli tém większy plon wydają kopalnie w górach altajskich, które w tym roku przeszło 200 pudów złota dostarczyć mogą. Na projekcie pana Anasow: że przez topienie piasku wydatek złota znacznie da się podnieść, zupełnie się oszukano, jak udowodniają roboty postanowionéj przez Cesarza komisyi. — Stały roczny wydatek śrébra liczyć można na 1000 pudów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Z Przeworska. — U księcia **Henryka Lubomirskiego** wysadzono w tym roku 377 po większéj części z zagranicy sprowadzonych gatunków kartofli. Po zbiorze można będzie takowe podług gatunków uporządkowane w szklarni w ogrodzie pałacowym widziéć.

Ołomuniec. Targ na woły d. 26. września 1838.

Tego tygodnia przypędzono znaczną ilość wołów, to jest ogółem 2547 sztuk; z tych przed targiem sprzedano 1481, a na targowicy stanęło 1066. Kupno szło raźno, ceny były wysokie i z tego powodu dwie partyje wołów nie zostały na targowicy sprzedane. Chromka ciągle jeszcze panuje, atoli już ustawać się zdaje.

Według zapewnień Galicyjanów, spodziewać się tu można na przyszły targ znowu przeszło 2000 wołów. W cenie cetnara mięsa w Wiédniu nie zaszła dotąd żadna zmiana.

Przypędzili: 1) Jonas Strik, z Kamionki, 95 wołów; 2) Perl Binenstok, z Rozdołu, 63; 3) Salamon Welech, z Mikuliniec, 116; 4) Noe Zitter, z Lisiatycz, 51; 5) Schaul Wisl, z Żurawna, 80; 6) Mojżesz Brill, z Żurawna, 98; 7) Edmund Głowacki, z Kalnéj, 90; 8) Mechl Schwarz, z Temerowic, 114. Małémi partyjami 359. — Ilość przypędzonych 1066.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Małemi partyjami st. 1.					
dtto. dtto. st. N. 2.					
Do Ołomuńca st. Nr. 3.	100	270	—	5	8
Małémi partyj. st. N. 4.					
Niesprzedano st. Nr. 5.					
Do Austryi stado Nro. 6.	91	310	—	3	8 3/4
— Królogrodu st. N. 7.	86	280	—	4	8 1/2
Niesprzedano st. Nr. 8.					
Małemi partyjami . .	359				

Przed targiem sprzedali: 1) Ksawery Krzeczunowicz, ze Stanisławowa, 160 wołów; 2) Rubin Sacher, z Kułaczkowic, 145; 3) dtto. 120; 4) Izak Ohrenstein, z Żurawna, 126; 5) Mojżesz Fried, ze Stryja, 160; 6) Leib Allerhand, z Żurawna, 169; 7) Selig Allerhand, z Żurawna, 74; 8) Abraham Grosser, z Żagłowic, 100; 9) Itzig Liblich, z Niżniowa, 77; 10) Mikołaj Kozurka, z Horodenki, 137; 11) Kajetan N., z Lisic, 113. Małémi partyjami około 100. — Razem 1481.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiédnia i Pragi st. 1.	156	360	—	4	10 3/4
— dtto. dtto. st. 2.	140	370	—	5	10 3/4
— dtto. dtto. st. 3.	117	360	—	3	10 1/2
— dtto. dtto. st. 4.	123	375	—	3	11
— Berna stado Nro. 5.	156	322	30	4	9 1/2
— Wiédnia i Pragi st. 6.	165	365	—	4	10 1/2
— Berna stado Nro. 7.	71	295	—	3	9
— Ołomuńca st. N. 8.	96	275	—	4	8 1/2
— Czech stado Nro. 9.	69 1/4	277	30	7 3/4	8 1/2
— Wiédnia st. Nr. 10.	103	345	—	7	10 1/2
— dtto. st. Nr. 11.	110	310	—	3	9 1/2

Na ostatnich targach warszawskich dnia 23go września płacono za korzec żyta złp. 15 gr. 10, pszenicy złp. 30 gr. 21. *(K. W.)*

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.